

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 15 lipca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli i S-ka

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.
WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej
pod dyr. p. **Bronisława Szulca**, prof. Warsz. Tow. Muzycz.
Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8. Wejście 40 kop. Symf. 75 kop. uczn. 30 kop. Abonam. 3.60 kop.
W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny. r2738-0

Ogród Grand-Hotelu KONCERT ORKIESTRY FILHARMONIJNEJ. **„Andzia”** operetka Rapackiego z udziałem Autora. **„Skutki pijaństwa”** arcywesoła farsa.
Dziś! Teatr Przeglądów Dziś! **„Rozmaitości”**
Zmiana programu. Część solowa z udziałem: **P. P. Wandyczowej-Rapackiego-Gierasieńskiego-Szarkowskiego** oraz Baletu
Uprasza się o wczesne zamawianie stolików. 1-1

Helenów. W czwartek dnia 16 Lipca o godz. 5 i pół p.p. **Helenów**
Benefis Aleksandra Sielskiego Dyrektora orkiestry symfonicznej dętej W. S. O. o godz. 8 i pół **koncert dla dzieci** o godz. 7 m. 45 **Wielki koncert** pod dyr. A. SIELSKIEGO.
Park wspaniale ilu inowany. Wielki fejerwerk o godz. 10. Wejście 30 i 15 kop. Abonamenty i bilety wolnego wejścia nieważne, z wyjątkiem prasowych. 2144-1-1

Towarzystwo „Kaukaz i Merkury”
podaje do ogólnej wiadomości, że z powodu zrzeczenia się pana Leopolda Landaua zarządzania agenturą Tow. „Kaukaz i Merkury”
„Kaukaz i Merkury”
i stacją miejską południowo-wschodnich dróg żelaznych, takowe, z dniem 1/14 lipca r. b. przechodzą pod zarząd p. M. M. Kaleckiego i mieścić się będą przy ulicy **Widzewskiej № 80.** r3009-3

Sidla na robotników.

Był czas, kiedy nacjonalizm starał się przyciągnąć do siebie robotników za pomocą zakładania dla nich „polskich” związków zawodowych i „chrześcijańskich” kooperatyw, potem organizowano im stowarzyszenia muzyczne, śpiewacze i gimnastyczne, obecnie zarzuca się nowe sieci na robotników — antysemityzm.

W obecnym ruchu skierowanym przeciwko żydom robotnicy nie przyjmują udziału. Znany im jest bezpośredni powód naganki na żydów — wybór posła robotniczego w Warszawie, zbyt widoczne jej cele — pociągnięcie społeczeństwa ku reakcji społecznej i ugodzie politycznej, którym antysemita przewodzi. Jedno i drugie raczej odstrasza, niż przyciąga do robotników w stosunku do rozwielnionego bojkotu. I to jest solą w oku naszym żydożercom. Wymyślili więc nowy, iście szatański sposób — chcą waśń wyznaniową wnieść do wewnętrznych stosunków robotniczych, do hal fabrycznych i warsztatów.

Rozpisywały się więc gazety o palizn.

rugowaniu polskich robotników z żydowskich fabryk i o masowym zastępowaniu ich żydami, straszły, że wkrótce cały proletarijat polski będzie musiał wyemigrować za morze, by w Łodzi, Zagłębiu i Warszawie zostawić pole do pracy dla żydów, wyprowadzali stąd nagły, a niespodziewany wniosek, że akcja robotników polskich powinna być skierowana przeciwko żydowskiemu... sklepiarkowi, a broń Boże, nie przeciwko żydowskiemu fabrykantowi, jak należałoby się spodziewać.

W tej kampanji nacjonalistów polscy znaleźli nieoczekiwanego sprzymierzeńca w osobie nacjonalizmu żydowskiego. Miejscowe żargonówki i korespondenci pism rosyjskich, rekrutujący się z pośród litwactwa, na swoją rękę poczęli szerzyć wiadomości o prześladowaniach, jakim podlegają żydowscy robotnicy ze strony polskich towarzyszy, i znów każdy drobny wypadek przekręcali i rozdymali do rozmiarów szerokiej i planowej akcji.

Typowym przykładem tej żydowskiej nacjonalistycznej roboty jest fakt, jaki się zdarzył w fabryce Braci Kochańskich w Łodzi. Rosyjskie pisma burżuazyjne, a za nimi nawet „Nowa Rabocza Gazieta”, zamieściły artykuł o tym, jakoby robotnicy wyznania chrześcijańskiego żądali wydalenia robotników żydów. Przy tej okazji pisma rosyjskie, nie wyłączając robotniczego, nie omieszkały ostro napiętnować polskich robotników za antysemityzm i nacjonalizm.

PIEGI
PRYSZCZE, OPALENIZNE, I I WAGRY, I CZERWONOŚĆ TWARZY I WSZELKIE PLAMY NASKRUTECZNEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA **JANA NIWINSKIEGO**
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA KAŻDE PUDEŁKO ZAPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJIACH

Dr. Leopold Klaczkin
Specjal: Syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc piciowa.
mieszka obecnie **Konstantynowska 9.**
Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia od 5—6.
Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn
CALENDARZYK.
Środa, 15 lipca 1914 r.
Dziś: Rozesłanie Apostołów.
Jutro: N. M. P. Szkaplorzaj.

Obeenie w ostatnim numerze „Kuzni” zjawil się list robotnika tej fabryki, który całe zajecie przedstawia w prawdziwym swietle.

„W fabryce braci Kochańskich — pisze on — w oddziale tkalni pracuje około 180 robotników, w tym 7 żydów. Jeden z robotników żydów, będąc snowakiem, źle wykończył powierzona mu robotę, tak, że robotnicy chrześcijanie, tkacze, robiąc jego osnowy, bardzo dużo na tym tracili. Niedawno 7 tkaczy otrzymało jego osnowy i wszystkie były źle wykończone, przeto prosili fabrykanta o zwrócenie powyższemu snowakowi uwagi, ażeby lepiej wykończył osnowy. Kiedy wszystkie napomnienia nie pomogły, robotnicy zażądali usunięcia owego snowaka, a nie jak donosi „Nasza Raboczaja Gazieta”, wszystkich robotników żydów. P. fabrykant jednak oświadczył, że woli 3 tysięcy rubli stracić, aniżeli tego jednego robotnika usunąć. Robotnicy zwrócili się do inspekcji fabrycznej, która, zbadawszy sprawę na miejscu, kazała pokrzywdzonych robotników wynagrodzić.

Z powodu tego wypadku przywódca nacjonalistyczno-żydowski uderzył na alarm, że robotnicy chrześcijanie żądają wydalenia robotników żydowskich. Jeżeli jeden robotnik krzywdzi swym partactwem większą liczbę robotników, to czemu tym ostatnim nie wolno upominać się o swoją krzywdę? Ale robotnicy chrześcijanie pokazali, że im nie chodzi o to, czy to jest żyd, czy chrześcijanin; im wcale nie zależało na wydaleniu owego robotnika żyda, chodziło im tylko o to, żeby on się poprawił, żeby oni nie byli krzywdzeni przez niego.

W pertraktacji, którą robotnicy prowadzili z fabrykantem, oświadczyli mu, że dla nich wyznanie czy narodowość nie robi różnicy, chodzi im o to, ażeby robotnicy byli sumienni i świadomi.

Ten szczerzy, a tak rozsądny list robotnika jest najwymowniejszą odpowiedzią na wszelkie podjudzania nacjonalistyczne zarówno z polskiej,

jak i z żydowskiej strony. To też zasługuje on na całkowite przytoczenie.

„Robotnicy żydowscy — pisze korespondent „Kuzni” dalej — powinni zrozumieć i nie dać się prowadzić na pasku przez swych nacjonalistycznych przywódców żydowskich, którzy w Łodzi budują specjalne fabryki tylko dla robotników żydów. Takich fabryk w Łodzi jest 5; robotnicy żydowscy powinni zażądać, ażeby do tych fabryk byli przyjmowani zarówno żydzi, jak i chrześcijanie, bo tylko wspólne pożyte i wspólna praca obydwu narodowości, pracujących wspólnie czy to w fabrykach, czy w stowarzyszeniach oświatowych, czy w związkach zawodowych, może doprowadzić do podniesienia poziomu kulturalnego i wyzwolenia się od ucisku naszych kapitalistów, którzy okazują się obrońcami narodowości, kiedy chodzi o to, ażeby robotnicy nie połączyli się razem, bo wiedzą, że na tem połączeniu wszystkich robotników nie bardzo dobrze wyjdą. Robotnicy powinni zrozumieć to i powinni wstępować do związków zawodowych, aby związek mógł zataczać szersze koła w swej działalności, aby mógł rozpocząć akcję, aby tu i owdzie mógł poprawić warunki pracy i płacy swych członków”.

Taką odpowiedź dał robotnik z fabryki B-ci Kochańskich oszczercom polskiego proletariatu, i jeśli wszyscy robotnicy w ten sposób będą się zapatrywali, to największe nawet usiłowania nacjonalistów złowienia ich w swe sieci spełzną na niczem. Trzeba tylko zachować spokój i godność robotniczą w mogącej się nadarzyć drażliwej sytuacji, a każdą fałszywą wiadomością, pojawiającą się w polskiej, rosyjskiej lub żargonowej prasie, natychmiast prostować i niedopuszczać do tego, żeby przy pomocy kłamstwa i przekręcania faktów mogli jedni i drudzy nacjonalisci szerzyć waśń i nienawiść między robotnikami różnych wyznań i zastawić na nich własne sidła.

W. G.

Koniec operetki.

Coraz widoczniej odbywa się pod okiem obu opiekunów Albanji, to jest Austro-Węgier i Włoch, likwidacja rządów ks. Wilhelma, który, na wszystkie strony kołacze o pomoc, ale wszędzie znajduje zamknięte drzwi. W piątek zaprosił księżę do swojego pałacu przedstawicieli mocarstw europejskich i prosił ich, ażeby wystarli się dla niego o pieniądze i wojsko, bez których nie można stłumić powstania i wogóle rządzić Albanją. Księżę postawił teraz te żądania, które powinny być tworzyć kardynalne warunki objęcia przez niego rządów w Albanji.

Te żądania księcia mogą mieć tylko teoretyczną wartość, gdyż Europa już oświadczyła dawno, że Albanja ma się troszczyć sama o siebie. Na Włochy nie może księżę liczyć, zaś Austro-Węgry mają ręce skrepowane względami na Włochy. Czy Turchan pasza, który objędzą d wory europejskie, zdoła wreszcie wskórać coś w Europie, wkrótce się pokaże. Chodzi tylko o to czy księżę Wilhelm ma dosyć czasu, ażeby czekać na wynik akcji swojego ministra wędrownego.

Tymczasem z placu boju przysłała nowa wieść hojowa: padła Korica, którą do spółki zajęli Grecy, zwani Epirotami, tudzież powstańcy albańscy.

Należy podnieść, że w Koricy znajdują się regularne wojska greckie. Takie skutki ma traktat pokojowy, zawarty pomiędzy Albanją a powstańcami, tudzież solenne oświadczenie Grecji, że Epir pozostawia Albanji.

Jak donoszą ostatnie telegramy, wczoraj odbyło się w Durazzo wielkie zgromadzenie notabłów albańskich, pod przewodnictwem księcia. Po bezskutecznym apelu piątkowym do Europy, księżę zwrócił się do notabłów albańskich, idąc dobrowolnie z deszczu pod rynnę. Notable czekają na przywileje i pieniądze od księcia, który im nic dać nie może. Prenk Bīb-Doda, Izmael Kiemal, Issa Boljetinac — to są ludzie żyjący oddawna zdradą, z którymi nie mógł sobie dać rady nawet taki lis szczwany, jak były sułtan, Abdul-Hamid.

Przebieg zgromadzenia był operetkowy. Issa Boljetinac zapewnił księcia o wierności albańczyków, ale nie omieszkał dodać, że w razie gdyby księżę musiał opuścić Albanję, to zaden inny księżę nie powinien

przyjąć tronu albańskiego, gdyż albańczycy nie są dziećmi i chcą sami stanowić o losach narodu.

Naostatek urządzili notable manifestację na cześć księcia. Wtorem do tej manifestacji jest pochód epirotów ku Durazzo.

Wiadomości ogólne.

○ **Handel Rosji ze Stanami Zjednoczonymi.** Agent handlowy Rosji w Stanach Zjednoczonych podał do ministerjum handlu memoriał, w którym wyraża możliwość znacznego powiększenia handlu wzajemnego pomiędzy Rosją a Unją.

○ **Praca więźniów.** Naczelnik głównego zarządu więziennego zwrócił się do głównego zarządu rolnictwa z propozycją, aby używano więźniów do robót meljoracyjnych, jak osuszanie błot, roboty leśne, niwelacyjne i t. p. Niektóre wydziały zarządu rolnictwa odpowiedziały przychylnie na tę propozycję, inne twierdzą, że praca więźniów jest nieprodukcyjna. Rozstrzygnięcie sprawy odłożono do jesieni.

○ **Szkoły handlowe.** Inspektorowie szkół handlowych otrzymali zawiadomienie, że projekt przekształcenia 7 klasowych szkół handlowych ministerjum przemysłu i handlu na 8 klasowe, uzyskał już zatwierdzenie odpowiednich władz. Jednocześnie ministerjum przesłało dyrektorom nowy program, zastosowany do 8-letniego kursu szkolnego, który zostanie wprowadzony w nadchodzącym roku szkolnym.

○ **Subsydjum dla rezerwistów.** Dla chorążych rezerw, wzywanych w r. b. po raz trzeci na ćwiczenia, ustanowiono subsydjum w wysokości 100 rb. na umundurowanie i uzbrojenie.

Ze świata.

□ **Kongres partji socjalistycznej.** „Vorwärts” ogłasza, że kongres niemieckiej partji socjalistycznej odbędzie się 18 września r. b. w Würzburgu w Bawarji. Referat o demokracji i wojsku wygłosi dr. Lensch, referat o polityce gospodarczej i prawie o koalicji — poseł Molkenbuhr.

□ **Pożar świątyni masonskiej.** Z Kairu donoszą, że w Ale-

Statki powietrzne.

(Bohaterskie czyny lotnika).
(Z francuskiego).

Pytające spojrzenie pięknej Elizy Praniskiej, z którą zdołał już zawiązać pełną szacunku rozmowę, zatrzymało go obok niej.

— Jaka głupia kłótnia! rzekł, aby zachęcić ją do pytań, gdyż widział, że młoda dziewczyna pragnie mu je zadać.

— Czy ten pan jest rzeczywiście pańskim przyjacielem, zapytała.

— Tak pani, to mój stary przyjaciel; kolega szkolny.

— Czy ma pan pewność, że jest on przy zdrowych zmysłach?

— Coprawda nigdy go nie widziałem w tak wyzywającym usposobieniu jak dzisiaj! Margrabia de Fos jest najlepszym chłopcem na świecie, lecz jest entuzjastą. Mimo swego północnego pochodzenia, ma temperament południowca. Tłumacząc sobie jego żywość, nie rozumiejąc co go podnieciło do tego stopnia.

— Jeżeli przyjaciel pański nie działał pod wpływem zbliżającej się utraty zdrowych zmysłów, która zjawia się po kilku takich wybuchach, dopóki nie wystąpi w formie ostatecznej, musi on działać pod wpływem tajemniczych rozkazujących czynników. Winien pan czuwać nad nim.

Saint Pol spojrział na zachwycającą dziewczynę z najwzajemnym uwielbieniem. Jakto, kobieta ta nie tylko jest piękną? Okazuje jeszcze inteligencję i zdrowy rozsądek?

— Ma pani rację odpowiedział. Rémi mówił mi jeszcze dziś rano, przybawiając tutaj, że nienawidzi sir Davisa. Wierzę teraz, że nie żartował wcale. Ta żywa animozja przeciw niemu jest głębsza od powierzchownej antypatii... Aczkolwiek jestem mocno związany z Fossem, nie widuję go dosyć często w jego zażyłym kółku, aby znać całkowicie jego życie... miał może z tym panem jakieś tajemnicze starcia, które wyjaśniają jego postępowanie względem szkota.

— Czy sir Davis jest żonaty?

— Nie.

— A pański przyjaciel?

— Również nie.

— To ciekawość... Zresztą, jeżeli jestes pan jego szczerym przyjacielem, czuwał pan nad nim w każdym razie. Jego zakład jest szalony, lecz jego postępowanie jest jeszcze mniej naturalne.

Gdy Rémi de Fos wszedł do swego eleganckiego mieszkania, jakie zajmował przy ulicy Vignon, dopiero wtedy zauważył, że całą drogę przebył pieszo.

Była zaledwie godzina szósta rano. Józef spał; zdawało mu się, że śni, gdy usłyszał dzwonek swego pana, poczem rozkaz, przez telefon, który łączył jego pokój z apartamentem, polecający szybkie przygotowanie kąpieli.

Półgodzinna kąpiel w letniej wodzie uspokoiła nerwy Fosa i pozwoliła mu zasnąć wkrótce potem snem wzmacniającym.

O godzinie drugiej po południu, gdy się obudził świeży i zwały, doskonale apetyt skłonił go do natychmiastowego spożycia śniadania...

Gdy skończył tualetę, zaanonsonowano Saint-Pola.

— Piękny miałeś pomysł, przychodząc do mnie!

— Czy jesteś wolny?

— Tak.

— Zatem wyjdziemy razem; trzecia i pół; upał opada; przejeżdżamy się po lasku Bulońskim. Co mówisz na to?

— Przyklaskuję temu projektowi. Jedźmy.

* * *

W lasku, Rémi odznaczał się świetnym humorem. Rozpoczął mówić o literaturze, sztuce i przerzucił się do polityki; utkwiał w filozofji... i zatrzymał się nagle, aby powiedzieć swemu towarzyszowi:

— Patrz, oto osóbką, którą spotkałeś dziś rano!

Eliza Praniska przejeżdżała właśnie w eleganckim samochodzie.

Dostrzegła ich, skłoniła się Saint-Polowi lekkim skinieciem głowy, z aprobującym uśmiechem, który wywołał rumieniec na jego twarzy, ze szczęścia oczywiście.

Pelen szacunku podwójny ukłon odpowiedział na to skiniecie. Fos ukłonił się mówiąc.

— Miałeś rację; ta rosjanka jest prześlizgnięta.

— Nieprawdaż?

— Co ona robi w Paryżu? Czy ma tu krewnych?

— Ani jednego! Aby mieć jakieś zajęcie, jest korespondentką jakiejś gazety, lecz więcej zajmuje się studjami nad awiacją i aerostatyką ze strategicznego punktu widzenia.

— Dziennikarka i strategiczka wojskowa? dla młodej dziewczyny, to zajęcie wcale niebanalne!

— Ach! to jest istota wyższa, nadzwyczajna!

— Troszkę kokietka?

— Kokietka? daję słowo honoru, że tak nie jest. Mówiliśmy tego ranka tylko o awiacji... i o twoim zakładzie.

— A zatem znalazłeś doskonałość. Wiesz?

Ton, jakim przemawiał Fos, zdumiał Aureljusza. Obawiając się, że zbudził uczucie zazdrości w Rémi'm, prawie żałował, że wyjął się z takim zachwytem o Elizie.

Czy Rémi udawał tylko obojętność? Czy był szczerzy, wiesz? Czy mu i przyznając, że nie myśli zawodniczyć z nim o względy pięknej rosjanki?

Na wszelki wypadek, aby odwrócić rozmowę, która mogłaby przyjąć obrotu mniej przyjemnego, powrócił do zakładu, poruszonego przypadkowo przed chwilą.

Nieoczekiwanie dla niego, Fos odpowiadał tonem przyjacielskim i uśmiechniętym, lecz zdumiał go jeszcze bardziej, mówiąc o swym locie aeroplanem z Marsylii do Algieru, jak o najpoważniejszym projekcie.

Rémi uważał jednak dwa końcowe punkty swego przelotu jako dodatkowy szczegół. Pragnął tylko przebyć morze Śródziemne, Oran lub nawet Tunis wydawały mu się niemię odpowiednimi od Algieru. Prawdziwym jego celem była północna część Afryki. Co się tyczy Marsylii, rzekł się już jej na korzyść Monaka, gdzie za trzy tygodnie miały się odbyć wloty i gdzie wierzchołek Turbie był jednym z najlepszych punktów dla wyruszenia w podróż powietrzną.

(D. c. n.)

ksandrii spłonęła nocy onegdajszej najstarsza w Egipcie świątynia masonska francuskiej „Loży Piramid“, wybudowana przez Kedywa Izmaela.

☐ **Telefon bez drutu.** Towarzystwo Marconiego podaje do wiadomości, że udało się zbudować aparat za pomocą którego słyszano na wybrzeżu angielskim utwory muzyczne, grane w Berlinie. Aparat ten jest połączeniem telefonu bez drutu z gramofonem. Towarzystwo Marconiego przypuszcza, że już w jesieni uda się przeprowadzić iskrowe połączenie telefoniczne Europy z Ameryką.

Z Cesarstwa.

△ **Strejk piekarzy.** Strejk piekarzy bułek w Moskwie przyjmuje coraz większe rozmiary. Obecnie strejkuje już 5 tysięcy robotników. W mieście odczuwać się daje brak pieczywa.

Właściciele piekarni zdecydowani są nie ustępować.

△ **Sensacyjne aresztowanie.** W Astrachaniu aresztowano kupca Sorokina, zajmującego wybitne stanowisko w mieście. Oskarżony jest on z art. 1525 ustawy karnej. Ofiarą aresztowanego jest inteligentna panna, córka kupca miejscowego.

Aresztowanie Sorokina wywołało w mieście niebywałą sensację.

△ **Za podburzanie do strejku.** Aresztowani na stacji Cziaturn, w pobliżu Tyflisu, robotnicy oddani zostają pod sąd za podburzanie do strejku.

△ **Fobicie więźnia.** W areszcie gminy newianskiej, w pobliżu Ekaterynburga, sołtys Lisicki pobił ciężko włościanina Petrowa. — Krewki sołtys pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

△ **Samobójstwo popa.** W niedzielę, w oczach licznych przechodniów rzucił się w Petersburgu z mostu do Newy pop, w podeszłym już wieku. Idące za nim kobiety, spostrzegły jego zamiary, usiłowały zatrzymać go, chwytając za odzienie, nie zdążyły jednak uratować samobójcy, którego nazwisko nie zostało jeszcze stwierdzone.

△ **Zastrzelenie więźnia.** Wartownik więzienia miejskiego w Ekaterynburgu zabił wystrzałem z rewolweru więźnia, który podszedł do okna.

Z Litwy i Rusi.

× **Policjant zabójcą.** Oddano pod sąd „uradnika“ grodzieńskiej policji powiatowej, Gegenia, oskarżonego o to, że podczas pełnienia swych obowiązków, porabiał śmiertelnie pałaszem włościanina Kozaka, drugiego zaś ciężko zranił.

Wiadomości krajowe.

+ **Pogłoska.** W kołach zbliżonych do ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu utrzymuje się nadal pogłoska, że pomocnik generał-gubernatora warszawskiego, gen. Uthof, opuszcza zajmowane stanowisko. Jako następców jego wymieniają: naczelnika petersburskiego wydziału żandarmerji, Kriukowa, naczelnika fińskiego zarządu kolejowego, gen. Frenberga i naczelnika oddziału żandarmerji kolei moskiewsko-rybińskiej, gen. Syropiatowa.

+ **Rewizja.** Nocy wczorajszej policja dokonała rewizji w „Słowiańskim“ towarzystwie literacko-artystycznym w Warszawie, przy ul. Kaliksta nr. 12. Stwierdzono grę hazardową. Do protokołu pociągnięto 18 osób. Policja skonfiskowała około 600 rb., znalezionych na stolikach gry. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

+ **„Prośba“ chełmskiego bractwa.** W wychodzącym w Chełmie piśmie „Chelmska Rus“ czytamy:

„W przeszłym 1913 r. chełmskie św. Bogorodickie bractwo prosiło, aby w gm., Lubienka rozmawiano tylko po rosyjsku lub po małopolsku, tymczasem wójt także gm. b. grekounita, a od 1905 r. nowokatolik, Jan Szulc, szerzy pomiędzy ludnością rosyjską język polski, rozmawiając z chłopami rosyjskimi tylko po polsku“.

Ach ci gburzy polacy. Proszą ich grzecznie, żeby nie mówili w ojczystym języku, a oni wciąż swoje. I jakżeż się dziwić, że chełmskie bractwo ima się później innych środków, gdy takie „prośby“ i przekładania nie pomogą.

+ **Wykolejenie pociągu.** Wczoraj rano, jak nam donoszą z Poraja, na zwrótnicy wejściowej, podczas wjazdu pociągu towarowego na stację Bleszno kolei warszawsko-wiedeńskiej, wykoleiło się dziewięć wagonów.

Pociąg ten dążył ku Granicy. W ciągu dwóch godzin, dopóki wagonów nie podniesiono na szynę, ruch odbywał się po jednym torze. Wypadków z ludźmi nie było.

+ **Defraudacja na kolei wiedeńskiej.** Przybyły przed trzema miesiącami na stanowisko urzędnika ekspedycji bagażowej na stacji w Radziwiłowie, kolei wiedeńskiej, urzędnik Krajszkin zbiegł, zde-fraudowawszy uprzednio kilkaset rubli.

+ **Pożar lasu.** W lesie rządowym pod Truskolaskiem, w gub. plotkowskiej wyznikł pożar, który ogarnął odrazu znaczną część lasu. — Przybyła straż ogniowa ugasiła ogień, przyczem kilku strażaków uległo ciężkiemu poparzeniu.

Przygoda w podróży.

B. wieloletni prezes kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i główny jej akcjonariusz, bar. Leopold Kronenberg, wyjeżdżając w ubiegłym tygodniu, w nocy z czwartku na piątek, do majątku swego, Brzezie, otrzymał od dyrektora kolei W.-W., inż. Paukera, do swego rozporządzenia wagon salonowy. Jednocześnie inż. Pauker delegował urzędnika, Jewrejkenkę do prowadzenia wagonu salonowego.

Pomiędzy Pruszkowem a Grodziskiem do wagonu, zajętego przez bar. Kronenberga, wszedł kontroler państwowy, Szarlín, i zażądał okazania biletu.

Kiedy bar. K. okazał kontrolerowi żeton złoty, dający prawo jazdy w kl. I, kontroler zapytał, dlaczego bar. K. jedzie wagonem salonowym.

Wyjaśnienie, wydelegowanego urzędnika, Jewrejkenki, że stało się to na skutek polecenia dyrektora kolei, kontroler uznał za niewystarczające i polecił bar. K. przesiąść się do innego wagonu kl. I, zapłacić za 11 miejsc w kl. I od Warszawy do Grodziska, a następnie polecił wagon salonowy od pociągu odczepić. Bar. K. w Grodzisku przesiadł się do innego wagonu i zapłacił stosownie do żądania, rb. 23 kop. 10.

Wagon salonowy pozostawiono następnie w Skierniewicach. Dyrektor kolei Warsz.-Wiedeńskiej, Pauker, dowiedziawszy się o rozporządzeniu kontrolera, wydelegował niezwłocznie do bar. K. urzędnika do szczególnych poleceń z przeprosinami i ze zwrotem zapłaconej kary.

Bar. Kronenberg polecił przeprosić owego urzędnika, iż go przyjęć nie może, a również odmówił przyjęcia zwracanych mu pieniędzy. Zajęcie to dlatego jest charakterystyczne, iż jest ono dowodem osobliwych stosunków, na kolei skarbowej Wiedeńskiej, gdzie pierwszy lepszy kontroler może dyspozycję głównego naczelnika kolei uchylić i narazić tym sposobem na przykre rekryminacje osobę, która tylko korzysta z prawa, przyznanego jej przez zwierzchność kolejową.

Kronika.

— (r) **Lot Łódź—Warszawa.** Lotnik Poirée, którego wloty mieli sposobność podziwiać widzianie na torze w Rudzie Pabjanickiej, powró-

cił wczoraj na swoim dwupłatowcu z Łodzi do Warszawy z pasażerem. Przestrzeń z Łodzi do Warszawy przeleciał Poirée w 1 godz. 45 m. Napotkawszy po drodze burzę, lotnik zmuszony był okrążyć ją i nadłożyć drogi.

Z Warszawy komunikują, że w niedzielę lotnik francuski na polu wojennym mokotowskim wozic będzie amatorów jazdy napowietrznej; popisy publiczne, wobec braku na ten cel odpowiedniego terenu — nie odbędą się.

— (r) **Echa jubileuszu Domu Romanowych.** Policmajster łódzki zwrócił się do naszej redakcji w imieniu komitetu urządzającego obchód 300-letni panowania Domu Romanowych z prośbą o dostarczenie mu numerów naszego pisma, w których były zamieszczone artykuły z powodu tego jubileuszu. Wobec upłynięcia już przeszło 15 miesięcy i nieposiadania przez naszą redakcję zapasowych egzemplarzy z tych czasów, proszbie p. policmajstra nie mogliśmy zadośćuczynić.

— (k) **Sprawdzanie rejestracji rezerwistów.** W dniu 24 i 25 b. m. odbędzie się w Pabjanicach doroczne sprawdzanie rejestracji rezerwistów.

— (k) **Nowa linja tramwajowa.** Roboty rozpoczęte przez dyrekcję łódzkiej sieci tramwajów miejskich prowadzone są w szybkim tempie. Ułożono już zwrótnicę na rogu ulic Głównej i Piotrkowskiej w kierunku ulicy Radwańskiej, którą kursować będzie tramwaj № 11-ty.

— (r) **Z ambulatorjum miejskiego.** Do ambulatorjum miejskiego dla biednych chorych na Bałutach, ul. Łagiewnicka nr. 29, od dnia 15 czerwca do 15 lipca r. b., zwracało się o pomoc lekarską 1,404 osób, w tem chorych 1,169 i do szczyptenia ospy 235 osób.

Chorych na ostre zaburzenia żołądka i kiszek—328, na szkarlatynę—14, ospę — 5, odrę—23, dyfteryt—2, tyfus brzuszny — 7, biegunkę krwawą—87, koklusz—14, różę — 3, influenzę—42, płucne choroby — 108 inne choroby — 586.

— (k) **Otwarcie w Łodzi oddz. banku dysk. berlińskiego.** Bank dyskontowy berliński otwiera w Łodzi oddział lokalny. Obecnie prowadzone są przez emisariuszów banku pertraktacje, w celu zakupu odpowiedniego placu, na którym stanie gmach własny oddziału banku.

— (k) **Z ruchu strejkowego.** W zakładzie budowlanym braci Goldman przy ul. Cymmera robotnicy w liczbie 26 porzucili pracę, wystawiając następujące żądania: 1) Podwyższenie płacy zarobkowej o 20 proc., 2) nie wydalania robotników bez przyczyny, oraz aby wydalanie następowało po uprzednim 2-tygodniowym wypowiedzeniu, 3) aby administracja w razie zmniejszenia zamówień i zredukowania produkcji nie wydalala części robotników, lecz aby robotę rozdzielała pomiędzy wszystkich robotników, 4) w tych wypadkach, gdy fabryka była chwilowo zamknięta, z powodu braku obalunków, aby następnie z chwilą puszczenia fabryki w ruch, administracja przyjmowała wszystkich robotników, pracujących dawniej, ponownie.

— W fabryce wyrobów chustek pluszowych Tow. akc. R. Lipszyca przy ul. Olgińskiej porzucilo pracę w dniu onegdajszym 35 robotnic, wystawiając żądania ekonomiczne. Administracja uwzględniła żądania robotnic, które w dniu wczorajszym powróciły do pracy.

— W fabryce wyrobów wełnianych J. Szmulowicza przy ul. Piotrkowskiej robotnicy powrócili do pracy, uzyskawszy od 5 do 10 proc. podwyżki.

— W fabryce G. Kloca i S-ki przy ul. Piotrkowskiej, w której robotnicy po 14 dniach wypowiedzenia porzucili pracę, strejk trwa dalej.

— W fabryce wyrobów bawełnianych i półwełnianych A. Goldberga przy ul. Piotrkowskiej, gdzie zastrejkoowało 22 robotników, żądając podwyższenia płacy, lecz po dniu przerwy robotnicy przystąpili z powrotem do pracy. Część ich żądań została uwzględniona.

— W tkalni mechanicznej M. Glasera w Radogoszczu, 150 tkaczy zarobnych porzucilo pracę, żądając od 20 do 25 proc. podwyżki.

— W fabryce haftów J. Kalińskiego przy ul. Wschodniej, ciągnący się już od 3 tygodni strejk trwa w dalszym ciągu. Administracja fabryki proponuje robotnikom podwyżkę płacy o 8 proc., lecz robotnicy nie zgadzają się.

— (k) **Nowe kasy chorych.** Z dniem wczorajszym rozpoczęły swe czynności następujące fabryczne kasy chorych: W fabryce Leonhardta, Woelkera i Girbarda na Dąbrowie, z ogólną liczbą 1,350 robotników; w wykończalni suk. L. Millera w Nowem Rokiciu z liczbą robotników 218; oraz I łódzka „Zarzewska“ ogólna kasa chorych, z liczbą uczestników 2,049 robotników, zorganizowana przez inspektora 5 rewiru A. Pajkina.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory pełnomocników od robotników, celem zorganizowania kasy chorych w fabryce wstążek jedwabnych R. Weyraucha i synów, przy ul. Lipowej.

W fabryce manufaktury pluszowej T. Pinstera, przy ul. Juliusza, onegdaj odbyło się zebranie pełnomocników do kasy chorych, na którym opracowano normy potrąceń robotników i określone normy zapomóg.

W niedzielę, w sali rekwizycyjnej IV oddz. łódzkiej straży ogniowej, przy ul. Staro-Zarzewskiej, odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie 90 pełnomocników 32 fabryk „Widzewskiej“ ogólnej kasy chorych. Na zebraniu tem zatwierdzone ustawę kasy, oraz wybrano 7 członków zarządu ze strony pełnomocników. W tych dniach wyznaczone zostanie walne zebranie pełnomocników do kasy chorych.

Powyższa kasa chorych tem różni się od innych, iż jest poniekąd sezonową, gdyż działalność jej trwać będzie tylko w ciągu 6 miesięcy letnich. Do kasy chorych wchodzi następujące cegielnie: Sukcesorów J. Abia; A. Augustyna, I. Baumgolda, Bauma Boehme, Biedermana i sp., G. Bonika i Sukc. Sztajnego, W. Waltera, J. Wendego, L. Wenskiego Ernestyny Wenske, Wenske i Sztomla, Br. Wieczorkowskiego, G. Häuslera, I. L. Häuslera, J. Hilita, S. Hubela, „Siła“, J. Dargiewicza i S-ki, Ch. Dykmana, K. Zeglina, T. Kalandra i S-ki Wł. Kaczmarka, A. Koeniga obecnego E. Johna i Pladek, F. Koeniga, J. Kluka I, O. Krauze, G. Langego, R. Langego, L. Mauwera, K. Marte, suk. L. Majera, J. Majznera I, J. Majznera II, J. Messa, F. Nawrockiego i br. Kurowskich, St. Pałaszewskiego, Tow. akc. I. K. Poznańskiego, J. Rosenbauela, Fiszera i Obermana, Holi, Szera i S-ki, Gotlieba Cyłke, Ottona Cyłkego, A. Szajdra, R. Sztencła, Sztencła i Belowa, J. Szturma, A. Szulca, G. Häuslera II, J. Kluka II i R. Szaniawskiego II.

Na koszt organizacyjne kasy uchwalono zebrać jednorazową zapomogę od fabrykantów w stosunku po 25 kop od każdego robotnika.

Oprócz tego corocznie fabrykanci wpłacać będą na koszt utrzymania kasy subdyjum w stosunku jednego rubla od każdego robotnika z tem, iż niedobór pokrywany będzie z funduszów kasy, przyczem liczba robotników obliczana będzie na 1 lipca corocznie w zwykłych cegielniach, zaś w innych podług najwyższej liczby robotników w roku.

— (k) **Ogólna kasa chorych dla cegielni.** Pod przewodnictwem inspektora fabrycznego V rewiru, A. Pajkina, odbyło się ogólne organizacyjne zebranie właścicieli cegielni w Łodzi i w powiecie, na którym postanowiono utworzyć jedną ogólną kasę chorych dla cegielni. Kasa będzie obejmowała 50 cegielni z ogólną liczbą 2,149 robotników. Liczbę pełnomocników ze strony robotników do spraw kasy chorych ustanowione najwyższą, przewidzianą przez prawo, t. j. 100, z terminem rocznym pełnomocnictwa. Na kapitał zapasowy postanowiono odkładać corocznie tylko 5 proc. od sumy dochodu. Zarząd kasy składać się będzie z 11 osób, w tem 5 ze strony fabrykan-

B. P.

Leopold Pachucki

Kupiec m. Łodzi.

Po krótkich cierpieniach przeniósł się do wieczności dn. 14 b. m., przetywszy lat 62.

W nieutulonym żalu pozostała rodzina, zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w Ozwartek dnia 16 b. m. o godzinie 3 po poł., z domu przy ulicy Mikołajewskiej № 37.

tów i 6 od robotników. Na stanowisko prezesa zarządu powołano p. R. Keniga, jako członkowie zarządu wybrani zostali pp.: O. Krauze, R. Gajzler, E. Boehme i O. Cylke, zaś jako zastępcy pp.: Z. Majzner, J. Hilt, M. Daszewski i L. Gajzler. Wybrano p. E. Boehme na stanowisko przewodniczącego na walnych zebraniach pełnomocników, a na skarbnika zaś R. Keniga.

== (k) **Powrót gubernatora.** Gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, powraca z urlopu za 10 dni.

== (k) **Stare domy na przedmieściach.** Na Bałutach, w Radogoszczu, oraz na innych przedmieściach naszego miasta znajduje się wiele starych domów, które są tak zgrzybiałe, iż obecnie grożą zawaleniem. Władze powiatowe zajęły się tą sprawą i w tych dniach specjalna komisja techniczno-budowlana dokona oględzin wszystkich podejrzanych budowli.

== (x) **W sprawie instalacji elektryczności.** Ponieważ niektórzy właściciele nieruchomości zaprowadzają w swoich domach i zakładach przemysłowych instalacje oświetlenia i silników elektrycznych z maszynami i wszelkimi, niezbędnymi ku temu urządzeniami, bez uprzedniego uzyskania na to zatwierdzenia planów, przeto władze gubernialne rozesłanym w tych dniach okólnikiem poleciły naczelnikom powiatów i policmajstrów zobowiązać właścicieli takich nieruchomości, aby na istniejące w ich domach i zakładach urządzenia elektryczne przedstawili do zatwierdzenia władzom odpowiednie plany.

Nadto okólnik poleca baczyć na to, aby na przyszłość plany takie zatwierdzane były przed rozpoczęciem robót instalacyjnych.

== (r) **Strejk zecerów „Łódzkiej Zeitung“.** W tygodniu ubiegłym podczas przerwy prądu elektrycznego w zakładach drukarskich „Łódzkiej Zeitung“, wywołanej zepsuceniem się dynamomaszyny w Elektryczni miejskiej, zecerzy zmuszeni byli stać bezczynnie w ciągu dwóch godzin, wyczekując zapłonięcia światła.

Kiedy przyszło do wypłaty zaobrotu tygodniowego zecerzy, płatni od sztuki, pobierający nadto po rb. 1 kop. 50 za dyżur nocny, zażądali wynagrodzenia za dwugodzinne wyczekiwanie, pochodzące nie z ich winy. Administrator ządaniu temu odmówił. Wczoraj rano, dzienni zecerzy, solidaryzując się z zecerami pracującymi w nocy oświadczyli dyrektorowi administracji, że dopóki towarzysze pracy nie zostaną uregulowani, nie przystąpią do zajęcia. Pan dyrektor ządał nie uwzględnić. Zecerzy w liczbie 80-tu zastrejkwali i odwołali się do interwencji inspektora przemysłowego.

== (k) **Z życia Stowarzyszeń.** Gubernator piotrkowski udzielił zarządowi łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności trzy pozwolenia na urządzenie dni kwiatka.

== W niedzielę, dnia 19 b. m., w lokalu własnym przy ulicy Milsza, odbędzie się kwartalne zebranie członków zgromadzenia cechowego rzeźników majstrów.

== We wtorek, 21 b. m., w lokalu Resursy rzemieślniczej, przy ulicy Widzewskiej № 117, odbędzie się ogólne kwartalne zebranie członków zgromadzenia stolarzy majstrów.

== W poniedziałek, dnia 20 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Nawrot № 20, odbędzie się kwartalne zebranie majstrów pończoszników.

== W niedzielę, dnia 26 b. m., w lokalu własnym przy ulicy Marszałkowskiej № 2, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Zorza“.

== W tym dniu odbędzie się też nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku zawodowego robotników i robotnic krawieckich w lokalu własnym przy ulicy Konstancyńskiej № 5.

== (k) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił zarządowi Stow. spożywczego „Oszczędność“ pozwolenia na urządzenie zabawy.

== (k) **Powrót p. o. policmajstra.** W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi z 10 dniowego urlopu pełniący obowiązki policmajstra łódzkiego, kapitan Miaczkow i objął czynności służbowe.

== (r) **Handel winem.** Ogłoszono nowe przepisy w sprawie handlu winem winogronowem. Według tych przepisów, winni sprzedają wina w butelkach nie pełnej miary lub dobermanego wodą, podlegać będą oprócz konfiskaty towaru, karom od 50 rb. i do 8 miesięcy więzienia.

== (r) **Płatni i bezpłatni podróżni.** Wobec ciągłych skarg podróżnych na zajmowanie miejsc w wagonach przez osoby z biletami wolnej jazdy, główny zarząd kolei polecił poszczególnym zarządom kolejowym zebrać materiały w sprawie, jakie środki, w interesie t. zw. płatnych podróżnych, należałoby zastosować do podróżnych z biletami wolnej jazdy, bez pogwałcenia jednakże ich praw jako kolejarzy, by zabezpieczyć pierwszeństwo miejsce i wygody płatnym podróżnym.

== (r) **Nadzór nad szynkami.** Dla prowadzenia stałego dozoru nad szynkami i piwiarniami niektórzy gubernatorowie w Królestwie Polskiem odnieśli się do zarządów akcyzy, aby piwiarnie posiadały tylko jedno wejście od ulicy. W zakładach tych ma być niewolno urządzić okiennic, zakładać firanek i ustawiać w oknach doniozki z kwiatami.

== (k) **Wszczęświatowe biuro adresowe w Łodzi.** Łódzianin M. Langnas uzyskał w ministerjum spraw wewnętrznych pozwolenie na urządzenie w Łodzi wszczęświatowego biura adresowego, za pomocą którego można będzie otrzymać adresy osób, zamieszkałych na całej kuli ziemskiej.

Biuro będzie posiadać oddziały we wszystkich większych miastach państwa, w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odesie i inn.

== (m) **Kary administracyjne.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego skazano w drodze administracyjnej za rozprawy nożowe następujące osoby: Rudolfa Gezellego, Adolfa Klingworna i Aleksandra Polkowskiego na 3 miesiące więzienia każdego; Włodzimierza Moralewa — na 2 miesiące i Bolesława Jankowskiego — na miesiąc aresztu.

== (m) **Z sądów.** Dziś, w lokalu zjazdu sędziów pokoju drugi wydział piotrkowskiego sądu okręgowego zaczął sądzić cały szereg spraw.

== (k) **Wyścigi.** Gubernator piotrkowski udzielił zarządowi łódzkiej Resursy rzemieślniczej, Widzewska № 117, pozwolenia swego na zorganizowanie w dniu 21 lipca wyścigów szalarskich na szosie łowickiej

pomiędzy Zgierzem a Strykowem ze startem w Krzywiu.

== (k) **Bałuty nie chcą szkół.** Zgodnie z ustawą o powszechnym nauczaniu naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej zażądał otwarcia w r. b. na Bałutach 23 kompletów szkolnych. Wobec tego jednakże, iż ludność Bałut składa się przeważnie z najuboższych klas robotniczych, i wyrobniczych i nie może być obciążana nowymi podatkami oraz wobec ustawicznych skarg do gubernatora ze strony fabrykantów i kupców bałuckich na zbytne obciążenie ich podatkiem szkolnym, zebranie pełnomocników od Bałut z setkami i wójt gminy na czele postanowiło w roku bieżącym nie przekraczać rozkładu etatu szkolnego, obliczonego na 89,000 rub. i otworzyć w roku bieżącym tylko 7 kompletów szkolnych.

Jak wiadomo, władze odmówiły prośbie obywateli bałuckich o wyznaczenie zwiększonego subsydjum rządowego na cele oświatowe na Bałutach.

== (m) **Czy nie szantaż?** Od pewnego czasu mieszkania ul. Piotrkowskiej w okolicy Dzielnej obchodzą dwie jakieś żydówki, władające tylko językiem rosyjskim i zbierają ofiary na jakąś wdowę po nauczycielu, która znalazła się w krytycznym położeniu. „Delegatki“, niewiadomo przez kogo upoważnione i nie zaopatrzone w żadne dowody, kategorycznie odmawiają ujawnienia nazwiska osoby, na rzecz której zbierają ofiary. Wogóle cechy zewnętrzne każą przypuszczać, że jest to zwykły wyzysk.

Ostrzegamy więc przed owymi podejrzanymi „delegatkami“.

== (r) **Upadłość firmy.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmie łódzkiej „Raskin i Bloch“. Sędzią komisarzem mianowany został członek sądu Lwow, kuratorem masy upadłości pom. adw. przys. Vogel. Sąd polecił aresztować Arona Raskina, Judela Raskina, Mirona Raskina i Łazarza Blocha.

Wypadki.

== (k) **Pożar.** Dziś, o godzinie 1 min. 45 po północy wybuchł pożar w oddziale szarpaczy fabryki Horsteina przy ulicy Piotrkowskiej № 276.

Ogień ugasiły wezwane oddziały II i IV straży ogniowej ochotniczej. Straż miejska przybyła na miejsce, lecz udziału w akcji ratunkowej nie przyjmowała.

Straty znaczne.

== (p) **Zamachy samobójcze.** Kronika wczorajsza notuje aż trzy zamachy samobójcze:

W lesie miejskim, w końcu ulicy Przejazd, 53-letni Adolf Hempel, zostający bez zajęcia i mieszkania, usiłował powiesić się, lecz został przez przechodniów w porę uratowany.

— Przy ul. Południowej nr. 26, 26-letni Antoni Szule, pozostający bez zajęcia i mieszkania, z nędzy usiłował na schodach domu, otrucię się karbolem i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala Poznańskiego.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Lipowej nr. 82, wystrzelałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie 43-letni strażnik więzienny, raniąc się nieszkodliwie w szyję.

== (p) **Przy pracy.** W fabryce Lichtensteina przy ul. Wólczańskiej № 52, robotnik Mendel Frankel, przyciśnięty maszyną odniósł ranę prawej ręki.

— Dziś rano o godz. 4-tej w fabryce Silberblatta przy ul. Średniej № 114, 28-letni robotnik, Julian Michalak wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszyną, odniósł ranę szarpaną lewej ręki.

— Z powodu upałów, kronika Pogotowia notuje codziennie wypadki omdlenia robotników i robotnic przy pracy w fabrykach.

== (p) **Nagły zgon.** W mieszkaniu własnym przy ul. Zakątnej, 64-letni stróż nocny, Szymon Właśniak, dostał krwotoku płucnego i zmarł nagle.

== (p) **Porażenie słoneczne.** Porażeniu słonecznemu uległ na ulicy, przed domem przy ulicy Wólczańskiej № 7, 26-letni Fajbus Klubok i odwieziony został do szpitala Poznańskiego.

== (p) **Krwotok.** Przy ul. Pieprzowej № 15, 86-letnia żona piekarni Laja Sokół, dostała krwotoku i w stanie ciężkim odwieziona została do lecznicy „Unitas“.

== (p) **Napad.** Na ul. Widzewskiej, róg Główniej, 27-letni tkacz, Stanisław Wróblewski, napadnięty na ulicy przez towarzysza i uderzony przezeń nożem, odniósł dwie rany lewej ręki; opatrzony został w piątym cyrkule.

— Napadnięty przy ul. Zgierskiej № 38 przez towarzysza i uderzony przezeń nożem 26-letni mularz, Jan Król, odniósł ranę pleców i opatrzony został w pierwszym cyrkule.

== (m) **Aresztowanie złodziei.** Policja aresztowała bandę złodziejską, składającą się z Jana Srótka, Wojciecha Jankowskiego i Jana Marcolniaka. Przy aresztowanych znaleziono rewolwer-braining i 80 nabojęw.

Osadzono ich pod kluczem.

Zamiejscowa.

== (:) **Coraz lepiej.** Donoszą z Piotrkowa, że otrzymano tam wiadomość o rewizji, dokonanej na stacjach Piotrków i Zawiercie przez komisję, delegowaną przez zarząd kolei Rewizja rzezoną ma być w związku z zawieszeniem w służbie ekspedycytorów: st. Piotrków — p. Mironowa i st. Zawiercie — p. Czernorajewa. Prologiem tych faktów miało być zagubienie aktu śledztwa, prowadzonego między innymi w sprawie nadużycia Mozgowa w ekspedycji st. Częstochowa.

== (r) **Z kolei Wiedeńskiej.** Od dnia 28-go października r. b. stacja Łowicz otrzymuje nazwę urzędową „Łowicz Aleksandrowski“. Termin otwarcia przystanków: Plekto, Psary i Strzemieszycze na kolei wiedeńskiej oznaczono na dzień 14-ty sierpnia r. b.

== (k) **Nowe gmachy szkolne w okolicy.** Inżynier powiatu łódzkiego sporządził plany i kosztorysy na wzniesienie następujących nowych gmachów szkolnych: W Rokicju Starem, w gminie Bruss, przy planie kolejowym gmach piętrowy na pomieszczenie 4 kompletów szkolnych na 250 dzieci.

Kosztorys opracowano na sumę 19,000 rub.

W Nowosolnej pod Łodzią budynek szkolny jednokompletowy na 60 dzieci, z zabudowaniami gospodarczymi.

Kosztorys opracowano na 9 tysięcy rubli.

== (k) **O gmach gromadzki.**

Ogólne zebranie gromadzkie obywateli podmiejskiej gminy Radogoszcz w swoim czasie uchwaliło sprzedać połowę domu gromadzkiego w Juljanowie, mieszczącego w sobie biura kancelarii gminnej i areszt policyjny, ze względu na to, iż znajduje się na ciasnym i niewygodnym placu, należącym w połowie do bar. J. Heinza. Za uzyskane pieniądze projektowano wybudować budynek wygodniejszy na terytorjum położonym bliżej miasta. Obecnie jednak władze wyższe nadesłały odpowiedź kasującą uchwałę gminną i niedozwalającą sprzedaż.

== (k) **Elektrownia w Ozorkowie.** Na linii kolejki dojazdowej, Zgierz—Ozorków pociągi kolejki parowej kursować będą tylko w ciągu 2 lat, w których dyrekcja pobuduje w Ozorkowie własną elektrownię która obsługiwać będzie pociągi kolejki oraz dostarczać będzie miastu prądu dla oświetlenia.

== (z) **Z „Liry“ zgierskiej.** W niedzielę, w lokalu p. Sobieraja w Zgierzu, przy ul. Zielonej, pod przewodnictwem p. B. Zimolaga, odbyło się roczne zebranie ogólne członków zgierskiego Towarzystwa śpiewaczego „Lira“, na którym rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. z., poczem dokonano wyboru zarządu, do którego weszli pp.: St. Wiczorek, M. Zimolag, B. Zimolag, L. Radziński, H. Ciemochowski, M. Wójcikowicz i J. Abrameczyk. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: W. Kopciński, M. Kozak i L. Majewski.

„Lira“ uzyskała pozwolenie gubernatora na urządzenie w r. l. 6 przedstawień amatorskich, 2

koncertów, 9 wieczorów tanecznych i 4 zabawy leśne.

Trwające obecnie wakacje członków chóru postanowiono przedłużyć do 1 września.

— (k) **Handlarze żywym towarem.** Jak już donosiliśmy, w Piotrkowie policja natrafiła na ślad zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem. Dwóch podejrzanych o współudział osobników aresztowano. Obecnie dwie ofiary handlarzy żywym towarem, córki mieszkańców Piotrkowa, wykryto uwięzione w hotelu Klukasa w Łodzi i przewieziono je pod eskortą do Piotrkowa. Śledztwo i poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

— (k) **Potajemny wyszynk wódki.** W Radogoszczu przy ulicy Ciemnej № 17, strażnicy ziemscy wykryli potajemny wyszynk wódki, którym zajmował się niejaki Józef Michalski.

Niepoważanego proplnatora oddano pod sąd, zapasy wódki skonfiskowano.

— (k) **Zagrożone domy w Pabjanicach.** Władze policyjne w Pabjanicach postanowiły zburzyć następujące domy drewniane, jako grożące bezpieczeństwu publicznemu: M. Berlinera przy ul. Warszawskiej, St. Klajnhota, oraz J. Klajmmana przy tejże ulicy.

— (r) **Żniwa.** W poniedziałek, we wsiach podmiejskich rozpoczęto sprzęt żoź.

— (k) **Żydzi w straży ogniowej ochotniczej.** Do zarządu pabjanickiej straży ogniowej ochotniczej zgłosiła się grupa młodych żydów w liczbie około 50 osób, wyrażając życzenie wstąpienia do szeregów strażackich celem przyjęcia czynnego udziału w akcji ratowniczej podczas pożarów, które wybuchają w Pabjanicach przeważnie w małych domkach drewnianych żydowskich.

— (z) **14-letnia dziewczyna matka.** Zamieszkała w Zgierzu, przy ul. Łódzkiej, Marianna Gostanówna, licząca obecnie lat 14 i miesząca 9, ma syna, który skończył w tych dniach 6 miesięcy, w chwili więc przyjsia na świat dziecka G. miała lat 14 i pół.

— (r) **Wystawy koni.** W r. b. odbędą się jeszcze wystawy koni w następujących miastach Królestwa Polskiego: Dnia 24 b. m. w Radzynie, gub. lubelskiej, dnia 12 sierpnia w Kalwarii, gub. suwalskiej, d. 16 sierpnia w Kleczewie, gub. kaliskiej, dn. 18 sierpnia w Łęczycy, gub. kaliskiej, dn. 22 sierpnia w Radomiu, dn. 25 i 26 sierpnia w Kłomnicach, gub. piotrkowskiej, dnia 29 sierpnia w Sieradzu, gub. kaliskiej, d. 2 września w Czarnolesiu, gub. radomskiej, dn. 6 września w Dułsku, gub. płockiej, dn. 6, 7 i 8 września w Czystochowie, dn. 7 września w Ostrowcu, gub. radomskiej, dn. 10 września w Jędrzejowie, gub. kieleckiej, dn. 12 września w Piotrkowie, dn. 16 września w Włocławku, dn. 1 października w Łomży, i dn. 5 października w Liskowie, gub. kaliskiej.

Na wystawach już odbytych i zapowiedzianych suma nagród za konie wynosi 21,200 rb.

Ze sceny i estrady.

Koncertowy ogród Manteufia

Z kancelarii koncertowej komunikują nam:

Orkiestra symfoniczna pod dyrykcją p. B. Szulca zapowiada na dzisiaj III-ci „Wieczór Ryszarda Wagnera“.

Program niezwyklego koncertu zawiera fragmenty z ostatniego dzieła mistrza z Beyreuth, misterjum — opery „Parsifal“: Uwertura i „Cud Wielkopiątkowy“. Poza tem wykonanie będą: wstęp do opery „Lohengrin“, Marsz żałobny na śmierć Siegfrieda, „Wstęp i śmierć Izoldy“, „Szmer lasu“, oraz Uwertura do „Spiewaków norymberskich“, i in.

Benefis dyr. Sielskiego w „Helenowie“.

Jutro odbędzie się w Helenowie wielki koncert benefisowy dyr. Sielskiego, którego program jest tak u-

miejętnie ułożony, że zadowolni wszystkich. Więc od godz. 5 i pół rozpocznie się koncert dla dzieci, złożony z utworów specjalnie dobranych, zaś o godz. 8 właściwy wielki koncert o bardzo urozmaiconym i do rozmaitych gustów przystosowanym programie. Między innymi wykonana będzie uwertura Czajkowskiego „1812“ jak nas zapewnia komunikat z kancelarii koncertowej, ściśle podług wymagań autora, tak jak się zwykle na koncertach odtwarza, t. j. „bez paniki“. Cały park Helenowski będzie rześście iluminowany, a o godz. 10 spalone zostaną ognie sztuczne.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno chęć okazania sympatii i uznania dla pracy dyr. Sielskiego na łódzkim gruncie, jak i żądza spędzenia mile w pięknym parku paru godzin przy dźwiękach dobrej orkiestry wpłynę na wypełnienie w dniu jutrzejszym Helenowa po brzegi.

Z Pabjanic.

(Koresp. własna „N. K. Ł.“)

Dnia 11 lipca w sali Domu Ludowego przy ulicy Długiej, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków oddziału Pabjanickiego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego gub. Piotrkowskiej. Z liczby 232 członków przybyło na zebranie 85 osób. Zebranie zagał p. A. Szczerkowski, na przewodniczącego powołano p. Teofila Lubońskiego, na sekretarza p. Antoniego Wyrwę, a na asesora pp. Wojciecha Małką, Józefa Kowalewskiego i Wacława Nowaka.

Przewodniczący odczytał następujący porządek dzienny: 1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Odczytanie protokołów poprzednich zebrań, 4) Sprawozdanie z ogólnego zebrania delegatów, 5) Wybór 2-ch delegatów dla dopełnienia osób, zarządzających oddziałem, 6) Wybór Komisji pośrednictwa pracy, 7) Wolne wnioski.

Sprawozdanie z odbytego zebrania delegatów w Łodzi zdał p. A. Szczerkowski, przyjęto je bez dyskusji. Do grona osób, zarządzających oddziałem, przez tajne głosowanie wybrano jeszcze 2-ch delegatów pp. Antoniego Wyrwę i Franciszka Lipieńskiego, a na zastępców pp. Władysława Kozłowskiego i Franciszka Millera. Do komisji pośrednictwa pracy powołano następujące osoby: pp. Karola Suleja, Bronisława Grabowskiego, Józefa Kowalewskiego, Wincentego Łyszkowskiego, Ignacego Bakiesia; na ich zastępców pp. Hanke Kazimierza i Marczewskiego Andrzeja.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę płacy robotników w przemyśle włóknistym, a przeważnie w tkalniach zarobnych, gdzie jest pole do bezwzględnej wyzysku. W mniejszych fabrykach często obniżają płacę, posługując się przytem najrozmaitszemi sposobami; to się przekłada daną robotę na inne krosno, to znów zmienia się kolor nici u brzołów i utrzymuje się, że to nowa robotę, za którą jest mniejsza zapłata; to znów okazuje się brak kartek, na których wypisywane bywają ilości nici w osnowie, gęstość wątku, szerokość towaru i t. d., przez co niedoświadczony tkacz nie może się zorientować ile mu się należy. Czasami bywa, że robotnik żąda od jakiegoś nowego artykułu tyle a tyle, a administracja twierdzi, że gdzieś indziej płacą mniej, i robotnik nie ma możności sprawdzenia, bo brak mu do tego faktów; w niektórych fabrykach płacą od sztuki towaru, w innych od arszyna, często się zdarza, że w sztuce powiększono ilość arszynów, a płaca pozostała ta sama.

To są sprawy ważne, wobec których związki zawodowe nie mogą się zachowywać bezradnie. Zebrani postanowili, żeby zarząd związku rozpoczął zbieranie materiałów o płacy za poszczególne artykuły robót tkackich, w celu opracowania cennika.

Także poruszono sprawę pracujących w nocy kobiet i dzieci. Omawiano ją już w Łodzi i zarząd podjął pewne kroki w tym kierunku.

Prezes głównego zarządu, p. Marczewski pod koniec zebrania zawiadomił, że komisja, którą obrano w Łodzi, postara się o zalegalizowanie paru odczytów dla wszystkich oddziałów związku; odczyty będą przeważnie treści społecznej, nprz. o związkach zawodowych, o kooperatywach, o walce z pijaństwem itp.

Zarząd główny organizuje wycieczki do Sochaczewa, Wyszogrodu, Żelazowa, Warszawy i Spały, zamierza zwiedzić Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi i nawołuje, żeby robotnicy oddziału pabjanickiego wzięli udział w tych wycieczkach.

Na tem zebranie zakończono; zrobiło ono bardzo dobre wrażenie na obecnych.

Dnia 11 lipca w Domu Ludowym odbyło się w Pabjanicach zebranie organizacyjne Tow. abstynentów „Przyszłość“, na które przybył delegat z Warszawy i wygłosił referat interesujący o alkoholu i walce z nim.

Na zebranie to przyszło bardzo mało osób; dopiero po skończonym zebraniu Związku Włóknistego, duża ilość członków napłynęła na zebranie abstynentów, aby wysłuchać referatu. Z powodu zapisania się na listę członków Tow. „Przyszłość“ niedostatecznej ilości osób, nie można było przystąpić do wyboru zarządu; ponowne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m., spodziewać się należy, że będzie ono liczniejsze i płodniejsze w skutki.

Zebranie Stowarzyszenia spożywczego „Spółem“, które miało się odbyć dnia 12 lipca, nie odbyło się z powodu przybycia zbyt małej ilości członków.

A. S.

Kronika sądowa.

Sesja sądu okręgowego w Łodzi.

Delegacja 2 wydziału karnego sądu okręgowego piotrkowskiego na sesji wyjazdowej w Łodzi rozważać będzie następujące sprawy karne: W drodze d. 16 lipca 1) Franciszki Sych, o usiłowanie kradzieży, 2) Adama Bekrucha i innych o rabunek, 3) Leonarda Millera i innych o rabunek, 4) Józefa Przyborowskiego o kradzież z włamaniem, 5) Szczepana Brusa i innych o kradzież, 6) Lewka Bugajskiego o sprzeniewierzenie i roztrwonienie cudzej własności i 7) Michała Plotki o napad rabunkowy.

W czwartek 16 lipca: 1) Władysława Kozła o kradzież, 2) Michała Pawlika o kradzież, Jakóba Bicha o kradzież, 3) Ignacego Obrydy o kradzież, 4) Piotra Szymczaka o morderstwo, 5) Antoniego Czarneckiego o sfalszowanie 32 weksli i 7) Wiktora Czajewskiego, wydawcy „Rozwoju“ i Stanisława Łapińskiego, redaktora odpowiedzialnego tegoż pisma, o oszczerstwo w druku.

W piątek 17 lipca: 1) Feliksa Bąka o sprzeniewierzenie i o roztrwonienie cudzego mienia, 2) Bolesława Cierpińskiego o rabunek, 3) Karola Bathelta o zdefraudowanie cudzych pieniędzy, 4) Feliksa Pietraszka o zadanie ciężkich ran, 5) Władysława Walczyńskiego o kradzież koni i 7) Stanisława Szylskiego i innych o kradzież.

W sobotę d. 18 lipca: 1) Agnieszki Gliniarz i innych o kradzież, 2) Szczepana Nowaka o kradzież, 3) Władysława Czerednego o rabunek, 4) Ludwika Kuleszę o kradzież koni, 5) Chaima Aleksandrowicza o kradzież, 6) Moszka Srebrnika o kradzież i 7) Fajbusia Frenkla o kradzież.

Sprawa bandy fałszerzy weksli.

W początkach sierpnia izba sądowa warszawska rozpoznawała ma w drugiej instancji sprawę 26 żydów, oskarżonych o utworzenie bandy, celem fałszowania i puszczenia w obieg weksli b. właściciela dóbr Dąbrowsa Rusiecka, s. p. Michała Rogowskiego. W sprawie tej sąd okręgowy piotrkowski skazał na różne kary 9 osób, 14 zaś uniewinnił.

lację do izby, prokurator zaś odwołał się z protestem, żądając skazania uniewinnionych.

Skazani w skardze apelacyjnej dowodzą, że weksle Rogowskiego są autentyczne, ekspertyza zaś dokonana przez d-ra Nenckiego, adw. Zacharina i przez gabinet ekspertyzy naukowej w Petersburgu, jest mylna i nieścisła, proszą więc izbę o ekspertyzę ponowną.

Izba sądowa na ostatniej sesji ekonomicznej zdecydowała: uznać ekspertyzę, zrobioną w sądzie okręgowym przez kaligrafa, 2 grafologów, 5 chemików i 2 fotografów, za odpowiadającą wszelkim wymaganiom nauki i dostateczną i oddalić żądanie podsądnych „co do zrobienia nowej ekspertyzy“.

Uznając obecność podsądnych przy rozprawach za potrzebną, izba postanowiła polecić władzom więziennym sprowadzić ich z więzienia piotrkowskiego do Warszawy. Oddalono również żądania jednego z obrońców o zrobienie ekspertyz neuropatologicznej i psychograficznej.

Motywy wyroku w sprawie Bispinga.

Wczoraj o godz. 1 wydział karny warszawskiego sądu okręgowego ogłosił wyrok, zawierający kilkadziesiąt arkuszy tekstu z motywami tegoż wyroku.

Podajemy poniżej streszczenie tych motywów.

Pierwsza, najdłuższa część wyroku, poświęcona jest uzasadnieniu wniosku sądu, że książę Drucki-Lubecki padł z ręki ordynata Bispinga.

Wniosek ten sąd uzasadnia, analizując przedewszystkiem obszernie tłumaczenie się samego ordynata Bispinga i jego wiarygodność.

Rozważając ten materiał, sąd dochodzi do wniosku, że wyjaśnienie ordynata co do okoliczności rozstania się jego z księciem, powrotu do Warszawy, oraz godziny strzałów, są niezgodne z rzeczywistością.

Nie odpowiada rzeczywistości wyjaśnienie ordynata co do drogi, którą szedł, po rozstaniu się z księciem. Świadkowie widzieli ordynata na innej drodze.

Nieprawidłowe jest również wyjaśnienie ordynata, jakoby nie mógł zdążyć na pociąg, wychodzący z Teresina o godz. 8 m. 14, i spotniał się, poszedł do Błonia piechotą. Strzały były o godz. 2 m. 35; od miejsca, w którym ordynat rozstał się z księciem, jest do stacji 14 minut drogi, więc ordynat Bisping nie mógł spóźnić się na pociąg odchodzący ze stacji o godz. 8 min. 14.

Nieprawdopodobnie brzmią wyjaśnienia ord. Bispinga, jeśli rozważać je ze strony wewnętrznej, psychologicznej prawdy; cała opowieść jego o zagadkowym spotkaniu z dwoma nieznajomymi i o okolicznościach, w jakich rozstał się z księciem, jest nienaturalna, naciągana, nieprawdopodobna.

Nie można przedewszystkiem przypuścić ze strony księcia takiego dziwactwa, aby, odwołując na kolej gościa, zatrzymał się dlatego tylko, że spotkał 2-ch chłopów, którzy nawet nie powitali go i niezem nie zwrócili na siebie jego uwagi; lecz jeżeli i książę nawet rzeczywiście pierwszy zapytał ich, o co idzie i dowiedział się, że chłopci mają do księcia interes, to i w takim razie trudno przypuścić, aby książę, z powodu drobnej chłopskiej sprawy, którą mógł rozpoznać później, dopuszczał do tego, aby jego gość szedł na stację piechotą, podczas deszczu; nie można dalej wyobrazić sobie, aby rozmowa księcia z chłopami mogła przejść w walkę, zakończoną zabójstwem z rewolweru i w dodatku z rewolweru tego samego kalibru, jaki miał ord. Bisping; nie można wierzyć, aby ord. Bisping, nie wiedząc jeszcze, o czem i jak długo rozmawiać będzie z chłopami książę, wysiadł z ekwipażu dlatego tylko, że spieszył się na pociąg; przedewszystkiem miał jeszcze bardzo dużo czasu, a poza tem, człowiek, który się spieszy, nie posiadać się koźmi, a

nie porzuca je. Nie można też wierzyc i w pójście ord. Bispinga piechotę do Błonia, znajdującego się w odległości 12 wiorst, podczas deszczu i bioty, bez niezbędnej konieczności; można być zapalonym piechur-em, lecz, kto odbywa taką drogę, mając nogę zranioną, ten nie holduje już tylko sportowi, ten samemu sobie zadaje męczarnię, a tego żaden człowiek normalny nie zrobi bez koniecznej potrzeby. To najlepiej dowodzi, w jakim stanie znajdował się wówczas ord. Bisping; nie mógł on pokazać się na oczy ludziom, by nim zdemaskowały go pozostające na nim ślady zabójstwa, czy to w postaci plam krwi i śladów walki, czy to w postaci podniecenia psychicznego, po którym ludzie poznają przestępców.

Za obiektywne poszlaki, przemawiające za winą ord. Bispinga, sąd uważa przedewszystkiem ślady krwi, wykryte podczas ekspertyzy sądowej na tej części kapelusza, z której deszcz nie mógł jej zmyć.

Natomiast sąd odrzuca, jako poszlakę, krew na butcie, uważając, że mogła ona przedostać się ze zranionej nogi, włosy, uważając, że mogły to być i włosy samego ord. Bispinga, wrześnie wólkienka z palta, zaznaczając, że oddzielały się one od palta ord. Bispinga wogóle bardzo łatwo, a więc, mogły oddzielić się niekoniecznie podczas walki.

Natomiast sąd uznaje, że na rewolwerze ord. Bispinga były ślady krwi i że wystrzałem z tego właśnie rewolweru zamordowany został książę Drucki-Lubecki. Rozważając kwestję, czy ordynat Bisping miał w Teresinie przy sobie rewolwer, sąd analizuje głównie zeznanie Marczewskiego, sekretarza osobistego ord. Bispinga, i dochodzi do wniosku, że zeznanie ten nie zasługują na wiarę; świadek ten, przy pierwszym badaniu na śledztwie zeznał tylko, że zdaje mu się, chociaż nie jest pewny tego, że widział w Warszawie futerał od rewolweru ord. Bispinga; przy późniejszym badaniu świadek stwierdził już kategorycznie, że zauważył futerał, a w nim rewolwer; na posiedzeniu sądowym tenże świadek zeznał, że widział futerał, lecz nie zauważył, czy znajdował się w nim rewolwer, tymczasem futerał ten jest za krótki na rewolwer, część rękojści nie mieści się w futerał, lecz wystaje, więc Marczewski, patrząc na futerał, musiał widzieć, czy znajduje się w nim rewolwer, czy nie.

Tenże wreszcie Marczewski, jak widać z rozmowy, prowadzonej przez niego na drugi dzień po zabójstwie z członkiem redakcji „Gońca“, Kazimierzem Janikowskim, oświadczył mu wprost, że ord. Bisping, przebiegając się po powrocie z Teresina, położył na stole rewolwer, przyczem Marczewski zrobił gest, z którego można było wywnioskować, że ord. Bisping wyjął rewolwer z kieszeni.

Rozważając te trudne do pogodzenia warianty zeznań świadka Marczewskiego, sąd przychodzi do wniosku, że widocznie w jego pojęciu obowiązek sekretarza jest wyższy od obowiązku świadka i że wobec dopuszczonych przez niego sprzeczności, zeznanie Marczewskiego nie może być uznane za zasługujące na wiarę.

W ten sposób w głównej części wyroku sąd okręgowy uzasadnia swą tezę, że książę Drucki-Lubecki padł z ręki Bispinga.

W pozostałych częściach wyroku sąd okręgowy krócej już uzasadnia dwie pozostałe swe tezy, że zabójstwo było w uniesieniu spełnione i że ordynat sfałszował weksle.

Telegramy.

W sprawie zajść w Białej.
KRAKOW, 14 lipca (wł.).—Odbył się tu wiec, zwolany przez narodową demokrację. Referował poseł Zamorski. Uchwalono rezolucję z wezwaniem rządów krajowych galicyjskiego i szląskiego do wdrożenia dochodzeń w sprawie zajść w Białej i zabezpieczenia praw ludności polskiej. Po wiecu uformował się pochód przez miasto ze śpiewami. Nastąpiło

starcie z policją, która płazowała szablami tłum.

KRAKOW, 15 lipca (wł.).—Po odbytych wczoraj wiecu uczestnicy uformowali pochód, chcąc dostać się na Rynek i urządzać demonstracje antyniemieckie. Na Rynek silny kordon policji usiłował przeszkodzić temu, lecz demonstranci po kilkakrotnym ataku kordon przerwali i na Rynek dostali się. Odśpiewano tam kilka pieśni patriotycznych, poczem pochód spokojnie rozwiązał się. Na dziś zapowiedziane są nowe demonstracje antyniemieckie.

Strejk.

PETERSBURG 14 lipca (wł.) Wiadomości o przebiegu strajku w Baku sprawiły, że dzisiaj robotnicy wielu zakładów i fabryk petersburskich zaprzestali pracy na znak protestu.

Rasputin.

PETERSBURG, 14 lipca. (wł.).—Wiadomości z Pokrowskoje potwierdzają, że Rasputin uległ zakażeniu krwi.

PETERSBURG, 14 lipca. (wł.) — Głównym tematem rozmów w Petersburgu jest zamach na Rasputina. Wyższe koła oburzone są na zamach.

Stwierdzono osobistość sprawczyńi zamachu. Jest to wiościanka Gusiewowa, dawna zwolenniczka mnicha Heljodora, która następnie stała się wielbicieleką Rasputina. Ma ona lat 35.

Stan zdrowia Rasputina jest beznadziejny. Zrobiono mu dwie operacje.

Gusiewowa podczas badania oświadczyła, że w osobie Rasputina zabiła antychrysta.

W związku z zamachem w Carycyne dokonano masowych rewizji wśród zwolenników Heljodora. O udział w zamachu podejrzewają również Heljodora, a nawet go badano.

Lokaut w Niemczech.

SOLINGEN, 15 lipca. (wł.) Związek fabrykantów wyrobów stalowych postanowił ogłosić lokaut powszechny, który obejmie 13,000 zorganizowanych i 6,000 niezorganizowanych robotników.

Zwycięstwo Viviana'iego.

PARYŻ, 15 lipca. (wł.) — Senat francuski na wczorajszym posiedzeniu po rozpatrzeniu znanych zarzutów senatorów Humberta i Clemenceau, przyjął jednogłośnie, bo 281 głosami całkowity budżet państwa. Wobec tak świetnego zwycięstwa rządu, stanowisko Vivianiego należy uważać na czas dłuższy za utrwalone. Będzie on mógł teraz spokojnie, jak dowodzi prasa paryska, udać się w podróż do Petersburga.

Następnie senat przyjął większością 146 contra 113 głosów dodatki mieszkaniowe dla niższych urzędników pocztowych, co jest również zwycięstwem rządu i usuwa niebezpieczeństwo strejku pocztowego.

Zawierucha albańska.

Akcja Epirotów.

ATENY, 14 lipca. (wł.) — Epirotci zdobyli Peteleni.

VALONA, 15 lipca. (wł.) — Powstańcy epirotecy zajęli już Berat i Vajura, miejscowość, leżącą tuż pod Valoną.

Okrety włoski, austriacki i rosyjski zarzuciły kotwicę w pobliżu Valony. Ludność ucieka w panicznym strachu w góry, gdzie ginie masowo od głodu i upałów.

Zajęcie Valony.

RZYM, 15 lipca (wł.).—Burmistrz Valony donosi, że przednie strażce epiroteckie przekroczyły już granicę miejską Valony. Powstańcze hordy sieją mord i pożogę. Mężczyźni mordują. Wzięte do niewoli kobiety i dzieci pędzą przed sobą, znęcając się nad

niemi w sposób zwierzęcy i dopuszczając się strasznych gwałtów. Burmistrz Valony prosi mocarstwa w imię ludzkości, aby położyły kres zwierzęcości powstańców i przysyły z pomocą nieszczęsnej ludności albańskiej, pozbawianej bezkarnie życia i mienia.

Chmury nad Dunajem.

Zapatrywanie Budapesztu.

BUDAPESZT 14 lipca. (wł.) Tutajże koła dyplomatyczne zapatrują się coraz pesymistycznie na stosunki Austro-Serbskie. Prezes ministrów węgierskich Tisza przybył do Wiednia w celach zasięgnięcia dokładnych informacji o stanie śledztwa w sprawie zamachu w Serajewie oraz w sprawie stosunków, jakie panują pomiędzy Serbią i Austrią.

Austria poczyni energiczne i jasne kroki w Belgradzie i domagać się będzie także stanowczej odpowiedzi od Serbji.

Pogłoska o mobilizacji.

WIEDEN, 14 lipca (wł.) Pojawia się dziś na giełdzie pogłoska, że sytuacja pomiędzy Serbią i Austrią tak się zaostrzyła, iż Austria w tajemnicy zmobilizowała 2 korpusy. Pośrednim zaprzeczeniem tej pogłoski jest fakt, że minister wojny Krobotin jutro wyjeżdża na urlop.

W sprawie śmierci Hartwiga.

BELGRAD, 14 lipca. (wł.) Serbskie biuro prasowe rozesała do dzienników austriackich i serbskich oświadczenie w sprawie śmierci pośła rosyjskiego Hartwiga. Biuro oświadcza, że Hartwig zmarł śmiercią naturalną, a będąc w poselstwie austriackim nic nie jadł, ani nie pił. Lekarze stwierdzili, że zmarł on na aneurizm serca. Dalej biuro serbskie oświadcza, że miarodajne koła serbskie stoja zdaleka od pogłosek o zatruciu i pogłoski te potępiają.

Niedoszły pogrom.

WIEDEN, 15 lipca. (wł.) Dzienniki austriackie zamieszczają rozmowę z posłem austriackim w Białogrodzie, bar. Gieslem, który oświadczył, że informacje jego o zamierzonym przez wielkoserbskie organizacje pogromie poselstwa i ludności austriackiej pochodzą z zupełnie pewnych źródeł. Hasłem do rzezi miało być wypuszczenie przez spiskowych trzech rakiet w powietrze.

Giesl, otrzymawszy te informacje, jak również najpewniejsze wiadomości o przybyciu do Białogrodu band serbskich, które miały rzeź urządzić, zawiadomił o tem natychmiast Pasicza, który przedsięwziął energiczne środki i zdołał niebezpieczeństwo odwrócić. Istotnie o godzinie 8-ej wieczorem w niedzielę wystrzelili w niebo trzy rakiety, jednakże uprzedzona o tem policja natychmiast zaaresztowała sprawców i zapobiegła zająsom.

Zdanie Franciszka Józefa.

WIEDEN, 15 lipca. (wł.) „Zeit“ donosi w sprawie zakłatań serbskich, że w kołach dworskich w Wiedniu panują dwa prądy. Sam cesarz jest przeciwny wszelkim prowokacjom ze strony Austrii, jednakże oświadczył, że monarchja dołoży wszelkich starań, aby utrzymać powagę mocarstwa. W razie nielojalnego zachowania się Serbji monarchja nie zawaha się chwycić za broń.

Uspokojenie.

BIAŁOGRÓD, 15 lipca. (wł.) — Narazie panuje w Białogrodzie zupełny spokój i poddanym austriackim zdaje się nie grozić żadne niebezpieczeństwo.

Komedjopisarz i kelner.

Znany komedjopisarz F. Molnar, autor „Bajki o żelaznym wilku“ i „Djabla“, miał niedawno zabawne

zdarzenie w małej węgierskiej dziurze prowincjonalnej, dokąd przybył dla załatwienia jakiegos osobistego interesu. Dorożkarz przywiózł go wprost ze stacji do podrzędniejszej restauracji, w której miał Molnar wyznaczone spotkanie z pewnym znajomym. Czem jest podrzędna restauracyjka w zapadłej miejscinie węgierskiej, da się określić krótko i dobitnie: brud i niechlujstwo; restauracja zaś, do której wszedł Molnar, nawet na węgierskie stosunki małomiasteczkowe była wyjątkowo trudna i niechlujna; obrusy i serwety przypominały chyba bieliznę księżną Zabeli, która swego czasu przysięgła, iż nie zmieni „dessous“ aż do czasu, kiedy jej małżonek wkroczy do obłożonej Ostendy i w postanowieniu tem wytrzymała długie trzy lata.

Koźnierzyk kelnera, niegdyś biały, nabrał koloru popielatego, zaś frak szkleł się jak iustro, a koszula... o tem lepiej zamilczeć. Molnar, który nawiąsam mówiąc, znany jest z zamiłowania do elegancji i czystości wpada do tego przybytku niechlujstwa i, nie mając drobnych dla dorożkarza, woła od progu, pokazując banknot dwudziestokoronowy:

— Proszę zmienić!
— Przepraszam nie mam drobnych — odpowiada z niskim ukłonem kelner-brudas.

Molnar nie może zdecydować się usiąść przy brudnym stole. Po chwili woła zirytowany:

— Kelner, zmienić!!
Kelner wyciąga portfel i przysięga ponownie, że brak mu drobnych.
— Zmienić, powiadam!
— Cóż mam zmienić?
— Koszulę!!

Wielki napływ zwiedzających w roku zeszłym miały do zainicjowania znane Zakłady Maggi'ego w Singen (Badenja). Przeszło 7000 osób oglądało fabryki, urządzenie których znane jest jako najbardziej nowoczesne i odpowiadające wszelkim wymaganiom higieny. Zakłady, te wyrabiające między innymi dobrze u nas znany buljon Maggi'ego w kostkach, są chętnie zwiedzającym przez zarząd pokazywane. Pójście o wielkości fabryk daje nam ilość wysyłanego towaru. W roku 1913 naprz. wysłano 991,298 posylek kolejowych wagi 103,782 pudów. Towarem tym można by napełnić więcej niż 1,760 wagonów wagi 610 pudów. Wagony te utworzyłyby pociąg długości 15 wiorst, co się równa przestrzeni z Łodzi do Pabjanic. Aby podostać temu olbrzymiemu ruchowi, zarząd kolei państwowych urządził w fabryce osobną stację towarową. 1-1

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p
urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Doktor

Sołowiejczyk

powrócił

Andrzejka 24. telef. 18-47.

Dr. med. S. Aronson

Akuszerja i choroby kobiece
przeprowadził się na ul. Zieloną 5.
I piętro, telefon 31—82.
Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—e po poł., w niedziele od 11—1

Dr. medycyny

P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej
choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 1 poł do 1 1 pół. i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej, osobna poczta kalnia.
Krótka 4. Tel. 35-35

Dla letników

buljon MAGGI[®] w kostkach jest nieoceniony!



Zbytecznym jest długie i męczące gotowanie! Niema obawy o skwaśnienie rosół!

Po polaniu kostki jedyną wrzącą wodą otrzymuje się natchmiast znakomity rosół, który używać można jak i domowy.

1 kostka na kwaterek wody 3 kop.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI oraz znakiem ochronnym „Kryzy gotowania”
Wszędzie do nabycia!

Wycieczki po morzu dla przyjemności

okreętami Północno-Niemieckiego Lloyd'a w 1914 r.

Do Norwegii okretem „Schleswig“
cena przejazdu 300 Mk. resp. 350 i wyżej
Wyjazd z Bremy 24 Lipca powrót 7 Sierpnia
z Bremy 11 Sierpnia 25

Do Bieguna okretem „Prinz Friedrich Wilhelm“
cena przejazdu 550 Mk. i wyżej
Wyjazd z Bremy 18 Lipca powrót 15 Sierpnia

Po Morzu Śródziemnym okretem „Schleswig“
cena przejazdu 550 Mk. i wyżej
Wyjazd z Bremy 30 Sierpnia powrót 23 Września

Blisze informacje, prospekty oraz bilety otrzymać można w Agenturze Północno-Niemieckiego Lloyd'a, w Warszawie, Leszno 27.



Mydło „Konik“
do czyszczenia ciała, białej skóry i zachwycającej cery. Cena 50 kop. za kawałek.

Krem „Konik“
Z miodu błonowego. Skóra czerwona szorstka, porowata przetrzebia w białą, miękka i elastyczna.

Tuder „Konik“
Z szelki błonowego. Zawiera obfitość tłuszczu, jest delikatny, doskonale przyswajalny do skóry, dogodny w użyciu, — wśród wszystkich innych preparatów kosmetycznych jest prawdziwie doskonałym. Zdejście tylko w czerwonym opakowaniu. Słynny skład na Rosję: BIURO PREPARATÓW CHEMICZNYCH, PETERSBURG, Miataje Koniuszennaja No. 11.

PRZECIWIW PIEGOM



Krem ks. Kneippa Aptekarza J. Hartmana

radikalnie usuwa piegę, opalanie, wszelkie plamy, przyszcze, wagi czerwoność skóry, a także wygląda zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w stołkach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA
Aptekarz J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, róg Młynarskiej i Brzeskiej. 1145-24

Wyższa prywatna **SZKOŁA MĘSKA**
4-ro klasowa
z prawami rządowych.

M. P. KOROTKIEWICZA
Łódź, Nowy-Rynek № 2.

Prośby przyjmuje się codziennie od 7 do 9 godz. wiecz. r2981-1

Pierwsza Warszawska
Lekarsko-dentystyczna szkoła
Lek. dent. **L. SZYMANSKIEGO.**
od 1897 r. Warszawa ul. Nowomłodska № 1. Przyjmuje od 14 go października. Program na żądanie. Za celujące postępy stypendja zatwierdzone przez Ministr. Spr. Wewn. Na wszechrosyjskiej higienicznej wystawie nagrodzona medalem. 2990-0

KTO SZUKA:
pracy, posady, służby, mieszkania, zbyte towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy

KTO POTRZEBUJE:
inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

KTO CHCE:
naąc mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa, pożyczkę pieniędzy i t. d. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogólnej

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w Nowym
Kurjerze Łódzkim.

DRUKARNIA St. Książka Zachodnia 37
ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM I ORNAMENTÓW. PRZYJMUJE WSZELKIE BOBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE JAKO: BROSZURY, KLEPSYDEY, PLAKATY, ARSZE PO CE-NACH UMIARKOWANYCH. NAKŁADY WYKONYWA SIĘ NA MASZY-
NACH ROTACYJNYCH. WŁASNA STEREOTYPJA.

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

„KRYTYKA“

Czasopismo polityczno-społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na dwutygodnik.

Programem „Krytyki“ samostojność i twórczość narodu i jednostki. Szereg pisarzy (Dr. Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiera w „Krytyce“ bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid, Kaz. Bleszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. „Krytyka“ pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszyte sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka“ stale obszerne artykuły krytyczne. Tem swoim stanowiskiem zajmuje „Krytyka“ w prasie odrębne stanowisko **ideowe.**

W roku 1913 umieszczało swe prace w „Krytyce“ **około 100 pisarzy**, wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik „Krytyka“ będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nie-równie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki“ wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb. 10 kop.

Adresować należy: Administracja „Krytyki“, Kraków, ul. Staszica 5.

Papier gazetowy

w większej ilości do sprzedania na pułdy. Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, ulica Zachodnia № 37.

D-r Roman SOBANSKI
choroby oczu
przyjmuje od 8-10 rano i od 5-7 p p w niedziele i święta od 9-11 r. ul. PRZEJAZD № 14.

Doktor med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 5b.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

Dr. B. Rejt
SREBNA 5. Tel. 33-76
Sp. chorób skórne, włosów, weneryczna, moczopłciowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 12 do 12 1/2 i od 5-6 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. L. Prybalski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyk lekarska) weneryczna, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syfilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wśródżynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8-11 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Doktor medycyny LEYBERG
Krótka 5, tel. 26-50.
Choroby skóry weneryczna i moczopłciowe. 10-1, 6-8. W niedziele i święta od 8-11. Dla pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 10

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-31)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4-7 po południu.

Dr. S. Sznitkin
Srednia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2 do 9 wiecz.

Dr. Med. A. Margolis
JUNIO
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszki.
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-5 po poł. r1-5807

Dentysta B. Rubaszkin
mieszka obecnie przy ul. Konstancji-owskiej pod № 11.

Zawiadomienie.

Biuro moje i Składy w Łodzi dnia 1-go Lipca 1914 r. przeniesione zostały na
ulicę Przejazd Nr. 20,
 róg Mikołajewskiej, do specjalnie wybudowanego domu własnego.

**DOM HANDLOWY i
 BIURA TECHNICZNE
 ADOLF RICHTER**
 w Łodzi Przejazd № 20, róg Mikołajewskiej,
 w Warszawie ul. Leszno № 6.

2072-8-1

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić moich Szanownych Klientów, że niezależnie od dotychczasowego przedstawicielstwa Tow. Wschodniego, które zatrzymuje nadal, przyjąłem również przedstawicielstwo Tow.

„KAUKAZ i MERKURY”

jak również stacji miejskiej południowo-wschodnich dróg żelaznych.

Jednocześnie podkreślam, że odtąd posiadam na wszystkich łódzkich stacjach miejskich, a mianowicie: **Łódź-Fabryczna, Łódź-Kaliska, Łódź-Karolew**, obszerne składy z wielkimi suteranami, połączone z liniami kolejowymi, dzięki czemu ładunki są bezpośrednio dowożone do moich składów dlatego też wydatki przewozu są możliwie najtańsze.

Tel. 2-91, 28-38, 18-86.

M. M. Kalecki.
 Widzewska Nr. 80.

N
A
P
O
L
E
O
N

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
 w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb 11**, prenumeratory „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N
A
P
O
L
E
O
N

Ogłoszenia drobne:

AAA Inter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawa zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent” 4540-0
Dom drewniany o 3 pokojach i ogród owocowy, szopy, komórka 5 m. od tramwajowego przystanku Kurak, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Cegielniana № 117 m. 6. codziennie wieczorem 7-8. 2118-3
Okazyjnie są bardzo tanio do sprzedania zupełnie nowe ramy okienne (50 okien) okute i emalowane. Andrzeja 65 m 19. 2150-3
Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Rokiccińska 6. C. Nagel. 2153-4
Potrzebni agenci-Inkasenci. Kompanja Singer, Konstancyńska 37. 2155-3
Potrzebny zaraz na wieś do gospodarstwa i uprawy roli parobek trzeźwy i pracowity. Wiadomość: „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37.



Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, blustu i rąk? Jedyne używając **Kremu przeciw plegom, opaleniznie, plamom, wrogom i łezajom**, kupionego tylko w składzie przy ul. Nawrot 54 i Konstancyńska № 75.
 Cena za słoik 50 kop., mniejszy 75 kop.
Nowości Specjalny krem № 4 na porę włosenną zapobiegający opaleniu się. Cena za słoik 1 rb.
Ostrzeżenie! Kto kupił krem ten w innym składzie, otrzymał bezwarunkowo coś innego.

SCHERMAJSTER

potrzebny do apretury. Wiadomość Benedykta 58. od 10 do 12-ej. 2116-3

Przybiłką się wyżeł, brązowy, białe łaty, ogon na końcu biały. Odebrać można za zwrot kosztów. Nowe Bałuty, ul. Roberta 4. dom Hauka Józef Kabat. 2156-2

Przybiłką się buildo żółty, uszy obcięte. Odebrać można za zwrot kosztów. Łagiewnicka 9. Teodor Ludwik. 2157-3

Uczeń potrzebny zaraz do zakładu felczersko-fryzjerskiego Zachodnia 29. 2141-2

Zaginęła 2 1/2-letnia dziewczynka, blondynka, w białej sukieneczce, granatowym fartusku, boso. Ktoby wiedział o takowej zechce odprowadzić Konstancyńska 68, Józef Stefanowicz. 2144-2

Zaginęły trzy weksle po rb 106 każdy, wystawiony przez małżonków Ignacego i Emilję Kwiatkowskich na zlecenie Cyprjana Kryszkiewicza Łaskawy znalacza zechce zwrócić Kryszkiewiczowi. Mielkiewicza 19. Chojny. 2147-3

Zaginal dowod № 66495 Oddziału 1-go Łódzkiego Warszawskiego Akeyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia 31. 2152-1

Zaginal paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Moska Szymona Brudnińskiego. 2136-3

Zaginal paszport, wydany z gminy Wozniki, pow. piotrkowskiego, na imię Michała Nowakowskiego. 2132-2

Zaginal paszport, wydany z magistratu m. Kalisza, na imię Jans Bednarka. 2128-3

Zaginal paszport, wydany z Włodzimierza, gminy Sulejów, gub. piotrkowskiej, na imię Szajndl Hentywas. 2119-3

Zaginal paszport, wydany z magistratu m. Włocławka, gub. warszawskiej, na imię Augusty Gec. 2115-3

Zaginal paszport, wydany z gminy Góra, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Szmula Moska Bermana. 2151-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Langnas i Silberstein, na imię Józefy Zientolskiej. 2149-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Władysława Maciejewskiej. 2148-1

Zagubiona została karta od paszportu, wydana z fabryki S. Gottheila, na imię Stanisławy Kwiatkowskiej. 2145-1

2 pokoje i kuchnia
Piotrkowska № 31
 z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość II-piętro (front) m. 5. 2131-2

Potrzebni chłopcy
 do terminu. Fabryka maszyn, Zakątna 81. 2153-1

**Institut de Beauté
 de Mlle Mikalowska**
 (Zawadzka № 6),
 (uczenica prof. Archambeau w Paryżu)
 Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
TWARZY
 Usunięcie zmarszczek, węgrows, plegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użyte preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od 11-1 i od 3-7 w.

Najlepsze elementy galwaniczne „Dar” systemu Leclanche'se suche, mokre i mokro suche, oraz do laterek kieszonkowych. Wyłączny przedstawiciel na Łodzi i okolice
JAN ROTTENGRUBER inżynier elektrotechnik
 Widzewska nr. 135.

WODOLECZNICA
 przy Sanatorjum „Unitas” Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7-12 i od 2-7 wiecz.
 Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szkockie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne. Parowe kąpiele ruskie i rzymskie. Kąpiele solankowe, igłwiowe i siarczane. Kąpiele kwaso-węglowe z solanką, (Neuheimskie) Kąpiele utlenione (Ozet) i inne. Masaż zwyczajny i wibracyjny. Kąpiele elektryczne, czterokomorowe i świetlne. Elektryzacja, iathermia, d'Arsondalizacja. Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla. Gimnastyka płuc dla astmatyków. Mechanoterapia. Instytut Röntgena Naświetlania sztucznym źródłem wysokogórskim (Kwarecowa lampa).**

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)
WEWNĘTRZNE i NERWOWE Dr. J. Szwarcwasser codz. od 10-11 rano i od 4 i pół do do 5 i pół wiecz.
CHOROBY CHIRURGICZNE Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.
CHOROBY KOBIECE (Dr. M. Papierny codz. od 3-4
CHOROBY DZIECI (Dr. J. Lipszyc codz. od 1-2
CHOROBY OCZU (Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r
 Dr. C. Blum poniedz., wtorki, srod., czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r
CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA Dr. L. Prybulski w niedz., wtorki czw., piątek od 1-2. Poniedza. srody, sob. od 3-9 wiecz.
CHOR. SKOENE i WENERYCZNE
 Dr. H. SZUMACHER We wtorki czwartki i piątki od 8^h do 9^h, wiecz. w srody, soboty poniedz. od 1^h, do 2^h, po poł.
 Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.
 Porada dla niezamożnych 50 kop.